

Sygn. akt III AUa 182/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Pietkun
Sędziowie:	SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.) SSA Janina Cieślikowska
Protokolant:	Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku J. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze

z dnia 5 grudnia 2011 r. sygn. akt VII U 991/11

I. **zmienia zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że odwołanie oddala,**

II. **nie obciąża wnioskodawczyni kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 kwietnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. przyznał wnioskodawczyni J. T. emeryturę w kwocie zaliczkowej wynoszącej 1.702,73 zł na poczet przysługującej emerytury od dnia 7 kwietnia 2011 r., wskazując, że wysokość emerytury obliczono na podstawie art. 26 ustawy emerytalnej i stanowi ona równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury, czyli kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego w wysokości 409.387,97 zł podzielonej przez średnie dalsze trwanie życia tj. przez 251,5 m-cy.

Kolejną decyzją z dnia 5 lipca 2011 r. organ rentowy po skorygowaniu składki zaewidencjonowanej na koncie przyznał wnioskodawczyni emeryturę w kwocie 1.696,27 zł.

Wnioskodawczyni wniosła odwołanie od tej decyzji zarzucając, iż organ rentowy błędnie wyliczył wysokość przysługującego jej świadczenia poprzez przyjęcie nieprawidłowej wysokości średniego dalszego trwania życia. Wnioskodawczyni dodatkowo zarzuciła, że organ rentowy źle obliczył jej kapitał początkowy.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podnosząc, że wysokość emerytury została obliczona prawidłowo oraz domagał się odrzucenia odwołania od decyzji z dnia 13 lipca 2007 r. ustalającej wysokość kapitału początkowego.

W piśmie procesowym wnioskodawczyni nadal kwestionując wysokość emerytury wskazywała, że skoro wysokość emerytury uzależniona jest od kapitału początkowego to jego błędne wyliczenie ma wpływ na przysługujące jej świadczenie.

W toku procesu organ rentowy decyzją z dnia 30 października 2011 r. ponownie wyliczył wysokość emerytury przysługującej wnioskodawczyni przyznając ją w kwocie 1.702,73 zł wyliczonej w decyzji z dnia 11 kwietnia 2011 r. i jednocześnie uchylił decyzję z dnia 5 lipca 2011 r.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 5 grudnia 2011 r. zmienił decyzję z dnia 11 kwietnia 2011 r. i zobowiązał organ rentowy do obliczenia emerytury wnioskodawczyni przy przyjęciu wskaźnika średniego dalszego trwania życia w wysokości 249,03 oraz umorzył postępowanie w zakresie objętym decyzją z dnia 30 października 2011 r.

Rozstrzygnięcie to oparł Sąd Okręgowy na następujących ustaleniach faktycznych:

Wnioskodawczyni J. T., urodzona (...), w dniu 21 marca 2011 r. złożyła wniosek o emeryturę. Decyzją z dnia 11 kwietnia 2011 r. organ rentowy przyznał J. T. emeryturę w kwocie zaliczkowej na poczet przysługującej emerytury jej od osiągnięcia wieku emerytalnego informując, że emerytura będzie wypłacana w kwocie zaliczkowej do czasu wyjaśnienia z płatnikiem składek niezgodności na indywidualnym koncie wnioskodawczyni. Organ rentowy wskazał, że wysokość emerytury obliczona została zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy emerytalnej i stanowi ona równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury czyli kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego podzielonej przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego, tj. przez 251,5 m-cy.

Po skorygowaniu składki zaewidencjonowanej na koncie kolejną decyzją z dnia 5 lipca 2011 r. organ rentowy przyznał wnioskodawczyni emeryturę w kwocie 1.696,27 zł.

W związku z prowadzonym postępowaniem sądowym organ rentowy dokonał ponownego przeliczenia kwoty zaewidencjonowanych składek na ubezpieczenie emerytalne i decyzją z dnia 31 października 2011 r. przyznał wnioskodawczyni emeryturę od dnia 7 kwietnia 2011 r., w wysokości wynikającej z decyzji z dnia 11 kwietnia 2011 r. Decyzja z dnia 5 lipca 2011 r. została uchylona.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie było częściowo uzasadnione, bowiem organ rentowy wyliczając wysokość emerytury należnej wnioskodawczyni przyjął - zgodnie z tabelą stanowiącą załącznik do komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 24 marca 2011 r. w sprawie tablicy średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn (M.P. nr 25, poz. 272) - wskaźnik średniego dalszego trwania życia w wysokości 251,5 miesięcy (wskaźnik dla osób urodzonych w styczniu). Nie uwzględnił zatem faktu, że wnioskodawczyni urodziła się w kwietniu i właściwym w jej przypadku wskaźnikiem do obliczenia emerytury według zasad art. 26 jest wskaźnik w wysokości 249,3 miesięcy, a zatem wskaźnik dla osób które ukończyły 60 lat i 3 miesiące życia.

Powyższe skutkowało koniecznością zobowiązania organu rentowego do obliczenia emerytury wnioskodawczyni przy przyjęciu wskaźnika średniego dalszego trwania życia w wysokości 249,3 o czym orzeczono w punkcie I wyroku na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego zbędne stało się rozstrzygnięcie w zakresie wydanej później decyzji z dnia 31 października 2011 r., co skutkowało umorzeniem postępowania.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją strona pozwana i zarzucając naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 26 ust. 1 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.) domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Wnioskodawczynie wniosła o oddalenie apelacji.

Rozpoznając apelację strony pozwanej Sąd Apelacyjny ustalił, że wnioskodawczynie wniosła odwołanie tylko od decyzji z dnia 5 lipca 2011 r. Na rozprawie w dniu 5 grudnia 2011 r. jednoznacznie oświadczyła, że otrzymała decyzję z dnia 31 października 2011 r. i jej nie zaskarżyła, ale nadal podtrzymała swoje stanowisko odnośnie nieprawidłowego współczynnika długości życia twierdząc, że skoro urodziła się w kwietniu to organ rentowy powinien przyjąć współczynnik 249,3 a nie 251,5.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna.

Trafnie strona pozwana zarzuca, że Sąd Okręgowy czyniąc prawidłowe ustalenia faktyczne wydał rozstrzygnięcie naruszające przepisy prawa materialnego. Zgodnie bowiem z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.) emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia ustalonej w sposób określony w art. 25 przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego, z uwzględnieniem ust. 5 i art. 183. Z kolei ust. 4 stanowi delegację dla Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego do ogłoszenia corocznie do dnia 31 marca tablic trwania życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego.

Wnioskodawczynie, urodzona w dniu (...), w dniu przejścia na emeryturę miała ukończone 60 lat, a zatem organ rentowy zastosował prawidłowy wskaźnik wynoszący 251,5. Wskaźnik przyjęty przez Sąd Okręgowy dotyczy osoby, która w chwili przejścia na emeryturę liczyła sobie 60 lat i 3 miesiące. Początkowo wnioskodawczynie, a następnie Sąd Okręgowy błędnie odczytali dane zawarte w tablicy średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn przyjmując, że wskaźniki dotyczące miesięcy określone cyframi od „0 do 11” dotyczą miesiąca urodzenia ubezpieczonego.

Stanowisko to jest błędne, gdyż zgodnie z ust. 2 art. 26 ustawy o emeryturach i rentach wiek ubezpieczonego w dniu przejścia na emeryturę wyraża się w ukończonych latach i miesiącach. W dniu przejścia na emeryturę wnioskodawczynie miała ukończony 60 lat, a nie 60 lat i 3 miesiące, wobec tego organ rentowy zastosował prawidłowy wskaźnik przy obliczaniu wysokości należnej wnioskodawczynie emerytury.

Mając powyższe na uwadze, uznając apelację za uzasadnioną Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i odwołanie oddalił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego wydano w oparciu om przepis art. 102 k.p.c. uznając, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie przypadek związany ze skomplikowanymi przepisami ustawy o emeryturach i rentach, by wnioskodawczynie mogła się zorientować, że ma prawidłowo wyliczoną wysokość świadczenia, a zatem brak jest podstaw do obciążenia jej tymi kosztami.

R.S.